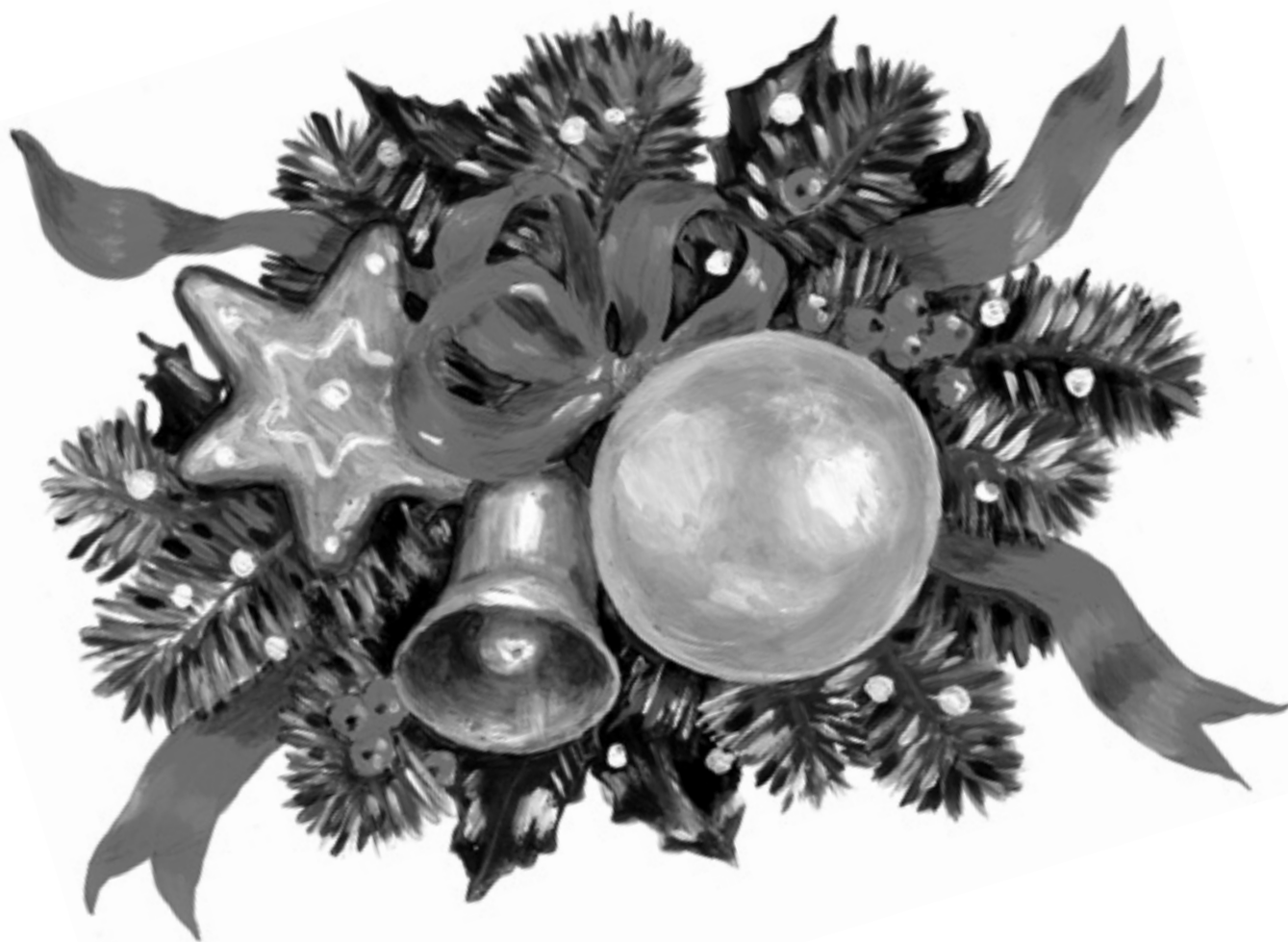




TERAZ SZKOŁA!

NR
9

PISMO SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU
PUBLICZNEGO GIMNAZJUM W POSKWITOWIE ❁ XI-XII 2006



*Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia
pragniemy złożyć Szanownym Czytelnikom
życzenia spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia,
spotkań w gronie rodziny i przyjaciół, wspólnego kolędowania
i serdecznego dzielenia się opłatkiem.*

*Uczniowie, Nauczyciele, Dyrekcja
Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum im. św. Franciszka z Asyżu w Poskwitowie*

*Niech dary radości i pokoju, które przynosi światu nowo narodzone dziecko
wypełniają całe święta i wszystkie dni nowego roku.* Redakcja

Szkoła Marzeń - podsumowanie

Szkoła Marzeń, to jak dotąd największy projekt realizowany przez Centrum Edukacji Obywatelskiej oraz Polską Fundację Dzieci i Młodzieży współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, w którym brała również udział nasza szkoła.

Dzięki pozyskanym funduszom mogliśmy zorganizować wiele zajęć pozalekcyjnych, obejmujących koła zainteresowań, chór, zajęcia sportowe, zajęcia kaligrafii, zajęcia dodatkowe, wycieczki i konkursy. Została rozszerzona działalność biblioteki w ramach projektu „Książka nie gryzie”. Realizowany był projekt edukacyjny „Ogrody naszych przodków”. Podjęliśmy działania w celu stworzenia koalicji na rzecz oświaty w naszej gminie w ramach projektu „Wokół kaganka oświaty wielkie wiecowanie”. W trakcie działań nawiązaliśmy współpracę z organizacjami i instytucjami działającymi na naszym terenie, a także z zakonem franciszkanów i zespołem Fioretti. Włączyliśmy do nich również rodziców, dziadków i inne osoby, które wyraziły chęć współpracy. Głównymi realizatorami projektu byli oczywiście uczniowie, bo to do nich skierowana była oferta różnorodnych zajęć. Dlatego na zakończenie projektu poprosiliśmy uczniów, aby wypowiedzieli się na ich temat.

Z uzyskanych informacji wynika, iż większa liczba uczniów wzięła udział w realizacji projektu „Ogrody naszych przodków”, w działaniu „Zobaczyć więcej”, czyli w wycieczkach i wyjazdach oraz w realizacji projektu „Książka nie gryzie”. Zajęcia te kierowane były do najszerzej grupy uczniów zarówno



z klas I-III, jak i z kl. IV-VI.

Nie znaczy to, że w pozostałych działaniach brało udział mało uczniów, wręcz przeciwnie w każdym przypadku są to bardzo zadowolające liczby.

Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że duża liczba uczniów (97%) jest bardzo zadowolona z zajęć, w których uczestniczyli, oznacza to, iż oferta różnorodnych działań była właściwa, odpowiadała oczekiwaniom uczniów. Zajęcia były dla nich ciekawe, umożliwiły, według ankietowanych, w największym stopniu zwiedzenie ciekawych miejsc, przyczyniły się do rozwoju ich zdolności, zainteresowań, pozwoliły na miłe spędzenie czasu, poszerzenie wiedzy i umiejętności, nawiązanie przyjaźni i znajomości, a także rozwiązanie problemów w nauce.

Na podstawie uzyskanych informacji można wysnuć wniosek, iż realizowane w ramach programu Szkoła Marzeń zajęcia zdecydowana większość uczniów oceniła wysoko, są z nich zadowoleni i zyskali dzięki nim wiele nowych umiejętności, doświadczeń i miłych przeżyć.

Anna Rerak - koordynator programu

Szkoła ucząca się

W dniach 22-23 listopada 2006 roku na zaproszenie Centrum Edukacji Obywatelskiej uczestniczyłam w Warszawie w warsztatach na temat Doskonalenie Pracy Szkoły w ramach Programu SZKOŁA UCZĄCA SIĘ. Głównym celem tego programu jest pomoc szkołom w zwiększaniu efektywności nauczania. W trakcie spotkania zostaliśmy zapoznani z zasadami programu SUS, z ofertą innych programów prowadzonych przez CEO oraz z zasadami oceniania kształtującego. Mieliśmy również okazję do wymiany poglądów, informacji oraz doświadczeń z uczestnikami warszta-

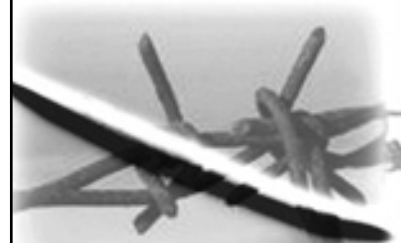
tów z całej Polski. Było to dla mnie bardzo cenne doświadczenie myślę, że wiele zdobytych przeze mnie wiadomości zostanie wykorzystanych w pracy naszej szkoły.

Anna Rerak



DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI W POSKWITOWIE

11 listopada



1918 - 2006

W przeddzień Świąt Niepodległości, w piątkowy wieczór w remizie OSP w Poskwitowie spotkaliśmy się na wieczornicy o znamiennym tytule „Szlakiem wspomnień o Wielkich Rodakach”. Na program wieczoru złożyły się występy młodzieży szkolnej. Na szczególną uwagę zasługiwał spektakl poetycko-muzyczny przygotowany pod kierunkiem Pani Renaty Jagielki „O Świętym, który rozdał siebie innym” dotyczący męczeńskiej śmierci w hitlerowskim obozie koncentracyjnym w Auswitz św. Maksymiliana Kolbego.

Duże zainteresowanie wzbudziła opowieść Brata dr. Bogdana Piotra Siwca o poskwitowianinie, słudze bożym Józefie Zwolińskim, który również dokonał żywota w niemieckim obozie koncentracyjnym.

Całość uświetnił chór „Primavera” koncertem pieśni patriotycznej.

Swoją obecnością wieczornicę zaszczylicili bracia franciszkanie z ojcem dyrektorem WSD Piotrem Reiserem, bracia albertyni z Br. Bogdanem Siwcem – postulatorem procesu beatyfikacyjnego br. Serafina, Wójt gminy Iwanowice Zbigniew Tomaszek, pani dyrektor Helena Nawalany z GOK w Iwanowicach i Pan Adam Miska kustosz Muzeum Regionalnego, a także licznie przybyli mieszkańcy Poskwitowa, Przestańska i Biskupic.

Posk.

„...śpieszmy się kochać ludzi,
tak szybko odchodzą...”

Józef Rzeziński
1941 - 2006
odszedł od nas nauczyciel, działacz oświatowy i samorządowy,
dobry człowiek

Koleżanki i Koledzy

W następnych numerach:

- Reportaż z wycieczki klasy gimnazjalnej do Zakopanego
- Podsumowanie roku 2006
- Aktualności z życia szkoły
- Nowa wkładka: Gazetka Gimnazjalistów „Nasz Głos”.

NASZE SZKOŁY W WARSZAWIE



Zuzanna Maciejasz: Jestem bardzo zadowolona z wyjazdu. Podobało mi się. Było fajnie. Zjedliśmy obiad na Zamku Królewskim. Pięknie zaśpiewaliśmy, zwiedzaliśmy Zamek. Na Zamku były wybrane osoby z chóru i nauczyciele zaangażowani w projekt Szkoła Marzeń.

Bardzo podobały mi się występy i prezentacje nie tylko naszej, ale i innych szkół z całej Polski. Dzieci i młodzież z innych szkół byli mili i też opowiadali, że podoba im się nasz projekt. Zresztą nie tylko młodzieży, dorosłym również podobała się prezentacja „Ogrody Naszych Przodków”.

Natalia Murawska: w piątek 20 października pojechałam do Warszawy. Ja wraz chórem na Zamek Królewski, a reszta uczniów poszła na wycieczkę po Warszawie.

Najpierw zrobiliśmy próbę na głównej sali – jest ona przepiękna – cała złota. Próba poszła super, ale występ chyba jeszcze lepiej. Później obserwowaliśmy próby innych przedstawień. Szczepke przyznam, że najbardziej podobał mi się występ gimnazjum ze Szczekocin. Super był ten breakdance (w ogóle fajni chłopcy). Była super obsługa. Mnóstwo wolontariuszy, którzy zawsze pomogli, gdy było trzeba (fajny był ten wolontariusz przy wejściu). Ogółem spoko! Był dobry obiad.

Agnieszka Żuradzka: 20 października pojechaliśmy na wycieczkę do Warszawy. Podróż była długa, ale bardzo ciekawa. Wszyscy rozmawiali i śmiali się. Gdy zajechaliśmy na miejsce, jedna grupa poszła zwiedzać Warszawę, a druga śpiewać i prezentować na Zamku Królewskim. Ja byłam w grupie chóralnej i poszłam na Zamek. Na początku trochę się baliśmy, ale gdy zaczęliśmy śpiewać trema minęła. Atmosfera była bardzo miła; wszystkim podobał się nasz występ. Wycieczka była bardzo ciekawa – dzięki niej zwiedziłam kawałek Warszawy – Rynek, Zamek Królewski oraz poznałam interesujących ludzi (chłopców).



Aneta Kralka: (...) ja byłam w grupie idącej na Zamek, by zaprezentować się na ogólnopolskim zakończeniu projektu Szkoła Marzeń. Na Zamku nasz chór zaśpiewał na rozpoczęcie prezentacji i nieoczekiwanie na zakończenie części oficjalnej. Występ udał się znakomicie. Występowały też inne szkoły. Nawiązaliśmy nowe znajomości. Około drugiej zaczęliśmy zwiedzać Zamek. Po zakończeniu imprezy zostało nam trochę czasu, więc poszliśmy na Stare Miasto, a tam spotkaliśmy naszych znajomych „z Zamku”. O 16.30 spotkaliśmy się w autobusie i wyruszyliśmy w drogę powrotną. Do domu wróciliśmy po 23.00. Było bardzo przyjemnie i miło.

Na fotografiach: Przed koncertem, Na spacerze, Dyrektor projektu „Szkoła marzeń” Pani Katarzyna Znanińska-Vogt odwiedza naszą wystawę.

Fotografowali: Justyna Piekara, Zuzanna Maciejasz, Anna Rerak

20 październik 2006, między Warszawą a Poskwitowem.

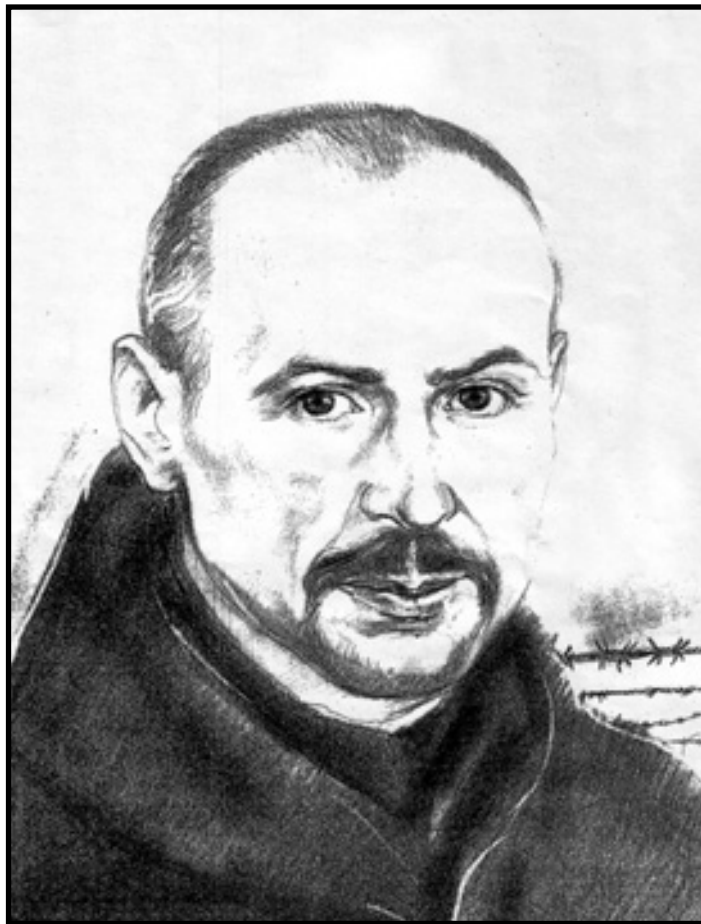
Korek w Jankach za Warszawą spowodował, że zrobiło się późno. Wracamy ze Stolicy w bardzo dobrych nastrojach. Nasza prezentacja podobała się bardzo, materiały promocyjne, które przygotowaliśmy (gazety, widokówki, i inne nasze wydawnictwa a przede wszystkim książeczka „Ogrody naszych przodków - Początek”) cieszyły się wielkim powodzeniem i rozchodziły się jak świeże bułeczki.

Wspólnie ze Szkołą Podstawową w Rokicinach gm. Raba Wyżna reprezentowaliśmy Małopolskę. My, oczywiście, również gminę Iwanowice, o czym głosiła duża tablica informacyjna na naszym stoisku (nota bene wzięliśmy ją sobie na pamiątkę do Poskwitowa). Na piersiach każdy z nas nosił kotylion z nazwą szkoły i napisem „Małopolska” (lub identyfikator o takiej samej treści). Chcę podzielić się w tym miejscu osobistą refleksją: zawsze wydawało mi się, że człowiek powinien czuć się szczęśliwy i bardzo dumny, jeżeli ma na piersi znak identyfikujący go z dużą grupą ludzi, regionem, gminą. Teraz, że tak jest, mam głębokie przekonanie, bowiem reprezentując Małopolskę, naszą gminę, Poskwitów takie właśnie uczucia mi towarzyszyły... Ba, wyzwały one nowe marzenia, zamierzenia, plany na przyszłość.

Warto również w tym miejscu powiedzieć o wielkiej trosce o nas i gotowości niesienia pomocy Pań Małopolskiego Regionalnego Ośrodka Konsultacyjnego w Krakowie, szczególnie Paniom Annie Pawlikowskiej-Wójcickiej i Elżbiecie Pawlińskiej. Serdeczne dzięki.

Skończył się projekt „Szkoła Marzeń”. Nie skończyła się szkoła marzeń w Poskwitowie, o czym, mam nadzieję, będę Szanownym Czytelnikom donosił w dalszym ciągu. Z pozdrowieniami Michał Znamirowski - osoba prowadząca szkoły w Poskwitowie.

SŁUGA BOŻY BRAT SERAFIN Z POSKWITOWA Józef Zwoliński 1879 - 1940



Brat Serafin Józef Zwoliński urodził się 16 października 1879 roku we wsi Iwanowice, powiat Miechów. W tym samym dniu został ochrzczony w kościele parafialnym w Iwanowicach przez księdza proboszcza Ewarysta Proxę. Rodzicami chrzestnymi byli Wojciech Galiński i Wiktoria Kubisowa. Na chrzcie świętym otrzymał imię Józef. Później o staranne wychowanie w duchu religijnym zadbała jego matka Katarzyna z Kurów Zwolińska.

Brat Serafin Józef Zwoliński zafascynowany heroicznym poświęceniem w pobliskim Krakowie świętego Brata Alberta – ojca ubogich w służbie opuszczonych i odrzuconych poza margines ówczesnego życia społecznego, poprosił o przyjęcie do nowo powstającego Zgromadzenia.

Do Zgromadzenia Braci Posługującym Ubogim wstąpił 28 sierpnia 1902 roku i został przyjęty przez św. Brata Alberta. Dnia 17 września 1902 roku został wpisany przez o. Ferdynanda OFM do Trzeciego zakonu św. Franciszka działającego przy klasztorze oo. bernardynów w Krakowie. Śluby wieczyste złożył 20 marca 1934 roku na ręce przełożonego generalnego brata Wincentego Wolniarskiego. Szczególne rysy jego osobowości i duchowej sylwetki zostały ukształtowane przez świętego Założyciela w szkole miłosiernej i pokornej służby Chrystusa – Dobrego i Miłosiernego Pasterza. Wychowany w duchowej szkole świętego posługacza ubogich, trudnej służby pięknu, które nazywa się miłosierdzie, kształtowany przez świętego Brata Alberta, podobnie jak on poświęcił swoje życie dla braci z miłości do Jezusa.

W Zgromadzeniu pełnił funkcje przełożenijskie m. in. Klasztoru na Kalatówkach w Zakopanem. Następnie otrzymał nominację na stanowisko mistrza nowicjuszy. Swoje obowiązki wypełniał gorliwie, zabiegał o duchowy rozwój powierzonych swojej pieczy przyszłych posługaczy ubogich wszechpajając w nich gorącą i ufnością miłość do Jezusa i Jego Najświętszej Matki i troskę o ubogich.

Zasłynął Brat Serafin przede wszystkim pokorną służbą kwestarza, którą ofiarnie pełnił przez długie lata swego zakonnego życia. Całkowicie oddany potrzebującym pomocy nędzarom z przytulisk, ubogiej młodzieży z ośrodków wychowawczych prowadzonych przez Zgromadzenie, troszczył się o ich materialne utrzymanie.

Uwięziony przez gestapo w dniu 20 stycznia 1940 roku przebywał w kilku więzieniach i obozach koncentracyjnych.

Ukoronowaniem życia pełnego pokory i czynnej miłości Boga i bliźnich brata Serafina była jego apostołska działalność w nieludzkich warunkach obozowego koszmaru, gdzie pytanie o istnienie Boga, który objawił się nam jako Miłość i Miłosierdzie nabiera szczególnego wyrazu. Wbrew nadziei przejęty ogromną troską o zbawienie dusz współwięźniów w obozie w Oświęcimiu zachęcał ich do ufności w Boże Miłosierdzie, propagując wśród nich Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Poprzez swoją działalność jak podają świadectwa wielu nakłonił do Sakramentu pokuty po kilkunastu latach nie korzystania z tego daru Bożej Dobroci i doprowadził do nawrócenia. Za modlitwą na różańcu podczas apelu w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu został dotkliwie pobity przez esesmana.

W dniu 11 grudnia 1940 roku został przewieziony do obozu w Dachau. Ks. kardynał Adam Kozłowiecki SJ, współwięzień obozu w Dachau, tak scharakteryzował w swoich wspomnieniach sylwetkę brata Serafina, opisując ostatnie dni jego życia pod datą 12 grudnia 1940 roku: „Jeden bardzo świątobliwy albertyn, brat Serafin, były mistrz nowicjuszków, był obecnie tak wyczerpany, że stracił całkowicie pamięć. Nie mógł powiedzieć ani gdzie, ani kiedy się urodził, gdzie był aresztowany itd.” Zmarł z wycieńczenia kilkanaście dni później, w dzień świątecznego wspomnienia św. Szczepana; pierwszego męczennika 1940 roku.

Doświadczenie obozów koncentracyjnych, w których dążono do unicestwienia człowieka, w jego fizycznym i duchowym wymiarze było ciężką próbą wiary, którą wielu traciło uginając się pod ciężarem dramatycznych przeżyć, których doświadczyli w rzeczywistości obozowego koszmaru. Dlatego też postawy ludzi, którzy trwali wiernie przy Chrystusie, ufając Mu i wierząc w Jego zbawczą moc, zasługują na nasz szczególnie szacunek i cześć.

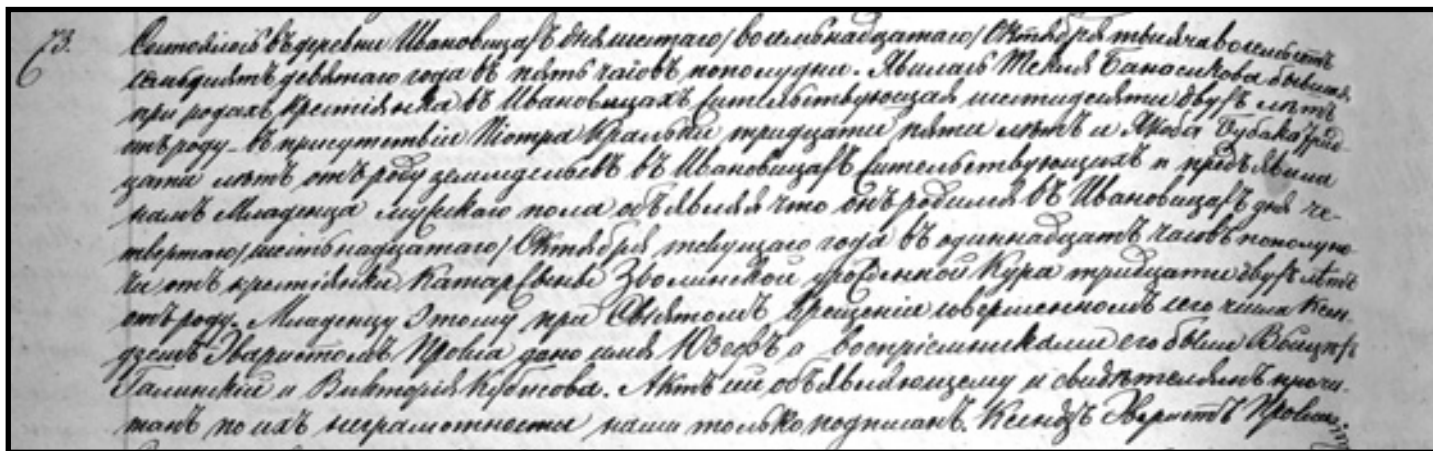
Brat Serafin nie wahał się oddać życia w imię najwyższych wartości, wierności ideałom, które legły u podstaw ich zakonnego, albertyńskiego powołania, którym była bezinteresowna służba miłosiernej miłości. Odpowiedzieli na miłość Chrystusa, który pierwszy nas umiłował, powołał ich i obdarzył szczególną łaską wybrania. Swoją miłość do Chrystusa Brat Serafin wyrażał troską o dobro

duchowe współwznień, zachowując pogodę ducha, stałe modlitewne zjednoczenie z ukochanym Mistrzem, o czym zaświadcza zgromadzone świadectwa oraz śpieszył innym z duchową pomocą, dobrym słowem, zachętą do wytrwania w dobrym.

Charakterystycznym rysem duchowej postawy Sług Bożych było to, że pomimo niesprzyjających warunków życia i negatywnych doświadczeń nie skupiali się na swoim nieszczęściu, ale dodawali otuchę do

wytrwania w dobrym oraz pociechę innym. Tym samym uczy nas Brat Serafin, jako męczennik, pogardy dla spraw małych, że to, co złe i niegodne człowieka, należy najpierw przezwyciężyć w sobie, w ten sposób nabywać umiejętności stawiania się i bycia świętym, a tym samym jest ona czymś, co jest dostępne każdemu z nas.

Brat Bogdan Piotr Siwiec alb



Działo się to we wsi Iwanowice dnia szóstego (osiemnastego) października tysiąc osiemset siedemdziesiątego dziewiątego roku o godzinie piątej po południu. Stawiła się Tekla Banasikowa sześćdziesiąt dwa lata mająca, chłopka w Iwanowicach mieszkająca, która była przystonna przy porodzie w obecności trzydziestopięcioletniego Piotra Kralki i Jakuba Bubaka mającego trzydzieści lat zagrodników w Iwanowicach zamieszkałych i okazała nam dziecię płci męskiej, urodzone w Iwanowicach dnia czwartego (szesnastego) października bieżącego roku o jedenastej godzinie po północy z chłopki Katarzyny Zwolińskiej z domu Kura trzydzieści dwa lata mającej. Dziecięciu temu na Chrzcie Świętym odbytym w dniu dzisiejszym przez Księdza Ewarysta Proksę nadane zostało imię Józef, a rodzicami jego chrzestnymi byli Wojciech Galiński i Wiktoria Kubisowa. Akt ten stawajęcej i świadkom przeczytany przez nas, gdy zaś pisać nie umieli przez nas tylko podpisany. Ksiądz Ewaryst Proksa. (mz)

Akt chrztu i jego tłumaczenie

NOTATKI DO PRZEJRZENIU KSIĘGI OCHRZCZONYCH PARAFII IWANOWICE POCZYNIONE

Józef Zwoliński urodził się 4 października 1879 roku [św. Franciszka] wg kalendarza gregoriańskiego o godzinie jedenastej po północy z chłopki Zwolińskiej z Kurów Katarzyny (32 lata) (16 października wg kalendarza juliańskiego) w Iwanowicach.

Dziecko ochrzcił akt chrztu sporządził ks. Ewaryst Proksa 6 (18) października 1879 roku. Akuszerką była: 62 letnia Tekla Banasikowa a świadkami Piotr Kralka (35 lat) i Jakub Bubak (30 lat) Chrzestnymi byli: Wojciech Galiński i Wiktoria Kubisowa.

Rodzeństwo:

Marianna – ur.12 (24) stycznia 1883 roku

Jakub – ur. 30 czerwca (12 lipca) 1884 roku

Osoby występujące w księdze ochrzczonych związane w jakikolwiek sposób z Józefem Zwolińskim:

- | | |
|--------------------------------|------------------------|
| 1. Zwolińska z Kurów Katarzyna | 8. Banaś Tekla |
| 2. Zwolińska Marianna | 9. Fundament Piotr |
| 3. Zwoliński Jakub | 10. Kralka Piotr |
| 4. Szotowa Anna | 11. Galińska Magdalena |
| 5. Banaś Marcin | 12. Galiński Wojciech |
| 6. Łazarkiewicz Franciszek | 13. Bubak Jakub |
| 7. Grochotowa Marianna | 14. Kubis Wiktoria |

(mz)

UCZNIOWIE O BRACIE SERAFINIE

Justyna Patoła (I gimnazjalna): Gdy się dowiedziałam, że w naszej wsi, w Poskwitowie żyła osoba, która ma być błogosławioną, byłam bardzo zdziwiona. Ale, gdy brat Bogdan opowiadał o nim, to byłam bardzo wsłuchana, żeby nie uronić ani słowa. Byłam szczęśliwa i zadowolona, że mieszkam w takiej wsi.

Brat Bogdan podarował nam, tj. naszej szkole, obraz z wize-



Poskwitów Stary

APEL

Brat Bogdan Piotr Siwiec prosi o kontakt wszystkie osoby, które posiadają informacje o Józefie Zwolińskim, jego rodzinie; posiadają fotografie, dokumenty z nim związane oraz inne materiały mogące wzbogacić wiedzę o Słudze Bożym Bracie Serafinie.

Bracia Albertyni
32-047 Ojców 64

tel. 012 389 20 25
kom. 605 03 58 01

e-mail:
bsiwiec@op.pl

runkiem brata Serafina – Józefa Zwolińskiego. Ja osobiście bardzo się ucieszyłam z tego prezentu.

Bardzo uroczyście zawiesiliśmy portret na szkolnym korytarzu. Na apelu spotkały się I i II gimnazjalna, nauczyciele, dyrekcja... Wtedy to Ewelina Burda zawiesiła obraz w przygotowanym miejscu.

Mamy teraz obraz brata Serafina na korytarzu. Jestem z tego powodu szczęśliwa. Gdy przechodzę obok, to zawsze jestem uśmiechnięta i w myślach mówię sobie, że super jest do takiej szkoły chodzić, gdzie mamy takich ludzi.

TERAZ SZKOŁA!

AKCJA NA FRANCISZKAŃSKIEJ

W sobotę 21 października zagraлиśmy koncert przed naszym klasztorem w Krakowie. Pogodny wieczór i dość pokaźna liczba ludzi sprzyjały fantastycznej atmosferze tego koncertu. Obecni tam dali świadectwo żywej i radosnej wiary, „angażując się ruchowo” podczas wykonywanych numerów.

Pragniemy szczególnie podziękować uczniom i nauczycielom ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum im. św. Franciszka z Asyżu z Poskwitowa za program artystyczny o „świeżo upieczonym” patronie naszego seminarium - św. Masymlianie M. Kolbe.

Wyrażamy wdzięczność wszystkim za przybycie i czekamy na następną „akcję” na skwerze przy Franciszkańskiej.

brat Pius i brat Zygfryd

Autorem zdjęć jest Łukasz Beluch.
Zapraszamy na jego autorską stronę
www.lukaszbeluch.com



(źródło: <http://www.fioretti.franciszkanie.pl/index.php?list=all>)

Aneta Warot: *bardzo mi się koncert podobał. Jestem i zadowolona, i zachwycona, że mogliśmy z nimi śpiewać. Koncert był fajny i chyba wszystkim się podobał. Jedna z zakonnic stwierdziła, że jesteśmy sławne i że chce mieć nasze autografy. Moim zdaniem to ten koncert wyszedł nam najlepiej. Na początku byłam bardzo zestresowana i myślałam tylko o tym, żeby się nie pomylić... a potem jak weszliśmy na scenę i zaczęliśmy śpiewać, to w ogóle nie zwracałam uwagi na to... i dobrze śpiewałam oraz dobrze się przy tym bawiłam.*

Kuba Rerek: *na koncercie była fantastyczna atmosfera. Świetnie się bawiliśmy. Braciszkwowie na naszą prośbę, na bis, zaśpiewali piosenkę „Braciszkwowie skrzydłaci”. Ja na tym koncercie czytałem fragmenty opisujące życie Ojca Maksymiliana Marii Kolbego, którego imieniem nazwano Wyższe Seminarium Franciszkańskie w Krakowie. Miałem wielką treść, gdy stałem na scenie. Myślałem, że ten występ się nie uda, ale na szczęście wszystko wypadło dobrze.*

Dominika Wypchał: *Moje wrażenia z koncertu z franciszkanami są super. Miałam trochę tremy, bo był to mój pierwszy koncert, który naszemu chórowi zresztą wyszedł wspaniale. Wszystkim się podobało. Siostry zakonne chciały od nas autografy. Później bracia franciszkanie dali koncert. Bardzo ładnie śpiewali, cała publiczność się dobrze bawiła i my tak samo. Mógłby ten koncert trwać dłużej.*

Joanna Małek: *Byłam na koncercie u franciszkanów jako widz. Gdy oglądałam występ naszego chóru „Primavera”, najbardziej podobała mi się piosenka pt.: „Nie lękajcie się”. Chór wypadł super i żałowałam, że nie mogłam z nimi wystąpić! Koncert franciszkanów także mi się podobał i kiedykolwiek będzie jeszcze w pobliżu ich koncert, to pojadę, bo ich piosenki są bardzo fajne i interesujące. I tak, jak mówił jeden z franciszkanów, „piosenka jest jak modlitwa”. Najbardziej podobała mi się piosenka „Póki mamy czas”*



foto z:

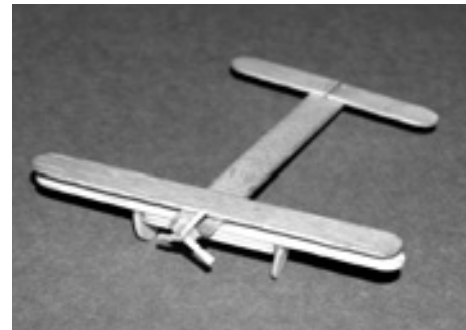
http://www.semkrak.franciszkanie.pl/index.php?subaction=showfull&id=1161442141&archive=&start_from=&ucat=&zm=26

21 października na zaproszenie Rektora Wyższego Seminarium Duchownego Franciszkanów o. dr Mariana Gołębia pan Michał Znamirowski (osoba prowadząca szkoły w Poskwitowie) i pani Małgorzata Mucha (dyrektor tych szkół) wzięli udział w uroczystej inauguracji roku akademickiego. Uroczystość połączona była z ustanowieniem św. Maksymiliana patronem WSD Franciszkanów. Dekret ustanawiający św. Maksymiliana patronem uczelni odczytał podczas mszy św. przełożony krakowskich franciszkanów o. Kazimierz Malinowski w obecności generała Zakonu o. Joachima Giermka (Włochy). W uroczystości wzięli udział goście z Polski i świata m. in. biskup Boliwii i biskup Uzbekistanu.

Z j.ex. biskupem Jerzym Maculewiczem z Uzbekistanu nasi przedstawiciele odbyli długą rozmowę, bowiem jak powiedział o. Jerzy, nasza szkoła jest mu szczególnie bliska, wszak kilka lat temu celebrował w Poskwitowie mszę św. podczas ceremonii nadania imienia św. Franciszka naszej szkole.

Hobby Marka Kralki...

Marek Kralka (klasa IV): *„Na Mikołajki w zeszłym roku dostałem samolot i statek do składania. Razem z tatą złożyliśmy te modele. Bardzo mnie to zainteresowało i spodobało mi się.”*



Lato w tym roku było gorące; jedliśmy dużo lodów i zostawały patyczki, zacząłem je zbierać. Potem postanowiłem konstruować z nich modele samolotów. Przy sklepaniu niektórych modeli tata udzielał mi wskazówek, ponieważ w młodości też się tym interesowałem.”



...i Oli Kralki

Ola Kralka (klasa IV): *Jak każde dziecko mam hobby. Najbardziej lubię rysować bohaterów książek, gazet i filmów oraz robić różne prace plastyczne, a szczególnie głównych postaci Witch i Harrego Pottera. Czas spędzony przy ich wykonywaniu nie jest dla mnie stracony. Dlatego często odwiedzam bibliotekę szkolną w poszukiwaniu książek o szyciu, origami i różnych technikach plastycznych. Uwielbiam to robić. To moje hobby i życiowa pasja.*



Posk.

TERAZ SZKOŁA!

CEL TOM SKLEP P.H. **CEL TOM**
CECYLIA WYKURZ

Tel. (012) 388 40 72; kom. 507 189 954. Zapraszamy codziennie: od 7-18, Sobota: od 7-14

ZAPRASZAMY DO PAWILONU HANDLOWEGO "G5" W IWANOWICACH

| | |
|--|---|
| PROMOCJA Husqvarna | PROMOCJA STIHL |
| Pilarka spalinowa Husqvarna 55 3,4km 1679 zł Pilarka spalinowa Husqvarna 137 2,2km 779 zł | Pilarka STIHL MS 250 3,1km 1449 zł Olej + drugi łańcuch GRATIS!!! Pilarka STIHL MS 180 2,2km 899 zł |

Pilarka **DOLMAR 111** 3,3km **1560 zł**
Oleje + łańcuch drugi do twardego drzewa GRATIS!!!

Pilarka **DOLMAR 109** 2,8km **1390 zł**
Oleje GRATIS!!!

Pilarka **PARTNER 351** **599 zł**

Odśnieżarka **SNOW BLIZZARD 8,5Km Stiga** **5690 zł**
... i wiele innych modeli po bardzo atrakcyjnych cenach

OSTRZENIE ŁAŃCUCHÓW DO PILAREK 5 ZŁ

Na cały sprzęt oferujemy atrakcyjne raty na dowód osobisty, bez zbędnych zaświadczeń i formalności

www.celtom.pl www.celtom.pl www.celtom.pl

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
i Szczęśliwego Nowego Roku
życzą
Jolanta i Marek Piekarowie



Przetwórstwo Rybne

Zakład produkcyjny:
32-095 Iwanowice
Poskwitów 136a

tel/fax: 012 388 42 89
kom. 0 502 331 950

Zupełna NOWOŚĆ
Zakąska Poskwitowska
Z SUSZONYMI POMIDORAMI

Filet śledziowy w oleju

PRODUKT POLSKI

MAŁA INWESTYCJA W DUŻE SZCZĘŚCIE.....
ABSOLWENT

DZIŚ MASZ WYJĄTKOWĄ SZANSĘ
ZADBAĆ O JUTRO!

Umów się na indywidualną konsultację,
aby wybrać rozwiązanie najwłaściwsze
dla Ciebie i Twoich najbliższych

ANNA MIDOWICZ - CHMIEŁOWSKA - Doradca finansowo-ubezpieczeniowy
tel.kom. 501 430 522 Commercial Union Polska
e-mail: midowicz-chmielowska_a_13714@agent.cu.com.pl

ARTISTIC AGENCY AAG
ul. Zygmuntowska 12
31-314 KRAKÓW
TEL/FAX.: 012 637 04 00
E-MAIL: BIURO@AAG.COM.PL

HURTOWNIA KAMIENIA NATURALNEGO

www.interstone.pl

Granity
Marmury
Onyxy
Trawertyny

Duży wybór płyt i płytek

Adamowice, ul. Styropianowa 2
96-320 MSZCZONÓW
tel. +48 46 8572447, fax +48 46 8572448
www.interstone.pl interstone@interstone.pl

STEFAN
TRANSPORT OSÓB
I TOWARÓW



Krzysztof Kucala
32-095 Iwanowice
Widoma 36
tel. (012) 388 44 68
kom. 0606 148 993

STEFAN

TERAZ SZKOŁA!

CBB
call center

Centrum
Bankowości
Bezpośredniej
Sp. z o.o.

os. Bohaterów Września 80a
31-621 Kraków
tel. (012) 682 81 05
fax (012) 682 82 03
e-mail: mail@cbb.pl
www.cbb.pl

**SPÓŁDZIELNIA
KÓŁEK ROLNICZYCH
W GOŁCZY**

Spółdzielnia Kółek Rolniczych
w Gołczy posiada w sprzedaży
Kamień jurajski biały na mury ozdobne,
skalniaki, podmurówki i utwardzanie dróg.

32-075 Gołcza **Tel. (012) 388 61 67**
Gołcza 32 **fax (012) 388 60 25**

WYDAWCA:

Szkoła Podstawowa im. św. Franciszka z Asyżu
i Publiczne Gimnazjum w Poskwitowie, 32-095 Iwanowice
tel./fax: (012) 388 40 77, e-mail: sp.poskwitow@interia.pl
ZREDAGOWAŁ: Zespół redakcyjny: Monika Kobus, Joanna Kowalska,
Małgorzata Mucha, Anna Rerak, Karina Znamirowska,
Michał Znamirowski - red. nacj.
Skład komputerowy: Michał Znamirowski jr

GRODZISKO - SZLAKIEM PIASTÓW

ZDJĘCIA: MATEUSZ SŁOTA



W sobotni rano 28 października w ramach zajęć koła turystyczno-ekologicznego wybraliśmy się na wycieczkę do Grodziska koło Skały. Temat naszej wycieczki to: „Grodzisko, śladami Piastów”.

Nasza grupa liczyła sześć osób, a opiekowała się nami p. Anna Opalska, zaś „przewodniczył” nam piesek Szczurek. Uczestnicząc w wycieczce poznaliśmy historię błogosławionej Salomei oraz miejsce, w którym żyła. Na zakończenie wyprawy zrobiliśmy sobie ognisko. Wycieczka bardzo się udała. Zapraszamy do naszej grupy.

Mateusz Słota, Marcin Wykurz,
Jakub Chwastek, Bartek Wykurz,
Mateusz Murawski

